

Magier, Dariusz

Korespondencja Enii Edelman. Materiały z badań nad działalnością komunistyczną w zakładach karnych II Rzeczypospolitej na przykładzie Siedlec i Białej Podlaskiej

Szkice Podlaskie 14, 91-108

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dariusz Magier

Instytut Historii Akademii Podlaskiej w Siedlcach

Archiwum Państwowe w Lublinie

Korespondencja Enii Edelman

*Materiały do badań nad działalnością komunistyczną
w zakładach karnych II Rzeczypospolitej na przykładzie Siedlec
i Białej Podlaskiej*

„W tych pałacach i w tych
strojach
Hulamy ochoczo,
Bo nam myśli i sumienia
Zgryzoty nie mroczą”.

Ludwik Waryński, *Mazur kajdaniarski*, 1883

Głównym przekąźnikiem komunistycznej ideologii na terenie Rzeczypospolitej w okresie międzywojennym była Komunistyczna Partia Polski (KPP; do 1925 r. Komunistyczna Partia Robotnicza Polski), stanowiąca sekcję Międzynarodówki Komunistycznej¹. Przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego KPP pozostawała partią nielegalną, niesamodzielną, zarządzaną za pośrednictwem Kominternu, co w kraju odbierane mogło być tylko jako poważne zagrożenie dopiero co odzyskanej niepodległości². Nie mogło to dziwić, gdyż poza lansowaniem destrukcyjnej ideologii (ujmującej człowieka jedynie jako byt zredukowany do wymiaru czysto materialnego, zdeterminowanego i podlegającego kształtowaniu), która znajdując poparcie społeczne niebezpiecznie antagonizowała klasy społeczne II Rzeczypospolitej, osłabiała więzi narodowe i miała ewidentnie negatywny wpływ na organizm państwowy³, od czasu opowiedzenia się po stronie najeźdźców w cza-

¹ Na temat KPP zob. m.in.: H. Cimek, *KPP wobec Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)*, Warszawa 1988; tenże, *Komuniści, Polska, Stalin 1918-1939*, Białystok 1990; E. Horoch, *Komunistyczna Partia Polski w województwie lubelskim w latach 1918-1938*, Lublin 1993, s. 25-34; P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941-1944*, Warszawa 2003, s. 26-27; S. Krzykała, *Z dziejów KPP na Lubelszczyźnie 1924-1928*, Lublin 1967, s. 9-67; K. Trembicka, *Komuniści o II Rzeczypospolitej (1918-1938)*, „Res Historica”, z. 16, 2004, s. 183-192; też, *Mysł polityczna Komunistycznej Partii Polski*, [w:] *Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918-1939*, red. J. Jachymek, W. Paruch, Lublin 2001, s. 311-357.

² B. Szlachta, *Komunizm - kulturowy nihilizm czy błąd polityczny?*, [w:] *Antykomunizm polski. Tradycje intelektualne*, red. B. Szlachta, Kraków 2000, s. XXVI.

³ Zob. M. Bechta, *Narodowo Radykalni. Obrona tradycji i ofensywa narodowa na Podlasiu w latach 1918-1939*, Biała Podlaska 2004, s. 129.

sie wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920 r.⁴. komuniści traktowani byli jako prosowiecka piąta kolumna stanowiąca w istocie agenturę Związku Sowieckiego.

W międzywojennej Polsce komuniści nie odgrywali znaczącej roli politycznej, posiadali jednak mobilną kadre płatnych agitatorów, przenikających do różnych środowisk polskiego społeczeństwa⁵. Pomimo prowadzenia działalności konspiracyjnej komuniści przy każdej nadarzającej się okazji wykorzystywali również konstytucyjny katalog wolności obywatelskich, związanych z możliwością wyrażania poglądów politycznych, lawirując na granicy pomiędzy ściganą z urzędu działalnością antypaństwową a dozwoloną propagandą ideową⁶. Wielokierunkowość działań komunistów obrazować mogą ich akcje propagandowe, kierowane ku różnym grupom społecznym. Szkołę działalności komunistycznej stanowił Komunistyczny Związek Młodzieży Polski (KZMP). Poza tym do początku lat trzydziestych XX w. KPP wykorzystywała legalnie działające organizacje, takie jak Niezależna Partia Chłopska, Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”, ukraińska Partia Socjaldemokratyczna, ukraiński Związek Włościański Sel-Sojuz, Białoruska Włościańsko-Robotnicza Hromada.

Na przeciwległym biegunie działań leżały metody stricte terrorystyczne, skrywane pod hasłem „ubojowienia” mas, które obejmowały zamachy bombowe na obiekty państwowe oraz zabójstwa policjantów, domniemanych prowokatorów i zdrajców⁷.

Na terenie województwa lubelskiego struktury partii komunistycznej wykryły się w latach 1923-1925, kiedy to wykształciły się trzy instancje okręgowe: lubelska, siedlecka i chełmska (KPZU). Okręg siedlecki

⁴ Zob. m.in.: M. Dauksza, *Siedlce w obliczu bolszewickiej inwazji 1920 r.*, „Prace Archiwalno-Konserwatorskie”, z. 10, 1997, s. 125-133; N. Davies, *Orzeł Biały, Czerwona Gwiazda*, Kraków 1999; D. Magier, *Kolaboracja z bolszewikami w regionie białkopodlaskim w sierpniu 1920 roku - skala, motywy, konsekwencje*, [w:] *Wobec komunizmu. Materiały z sesji naukowej pt. „Lubelskie i południowe Podlasie wobec komunizmu 1918-1989”*. Radzyń Podlaski 2 IX 2005, red. D. Magier, Radzyń Podlaski 2006, s. 9-41; *Rok 1920 na Podlasiu. Materiały z sesji popularno-naukowej zorganizowanej 10 XII 1990 r. w Białej Podlaskiej*, red. H. Mierzwiński, Biała Podlaska 1991; J. Szczepański, *Spoleczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa-Pułtusk 2000.

⁵ A. Albert, *Najnowsza historia Polski 1914-1993*, T. 1, Warszawa 1995, s. 284.

⁶ Zagadnienie wykorzystywania polskiego parlamentaryzmu w celu pozyskiwania mas przez KPRP poruszał sam Lenin - zob. F. Firsow, I. Jaźborowska, *Międzynarodówka Komunistyczna a Komunistyczna Partia Polski*, [w:] *Tragedia Komunistycznej Partii Polski*, red. J. Maciszewski, Warszawa 1989, s. 13.

⁷ J. Kowalski, *Zarys historii polskiego ruchu robotniczego w latach 1918-1939*, cz. I, Warszawa 1968, s. 264-265; A. Kołodziejczyk, *Morderstwo Dawida Siedlarza. Karta z dziejów Komunistycznej Partii Polski w Radzynie Podlaskim*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 3, 2005, s. 97-105; zob. również: *Napad zbrodniczy na tle politycznym*, „Głos Międzryzecki”, nr 2, 25.01.1930, s. 4.

KPRP rozpoczął działalność już w 1919 r. Decyzją KC partii w 1922 r. połączono go z okręgiem łomżyńskim (KO Siedlce-Łomża) i w takim kształcie przetrwał do połowy 1925 r. 1 sierpnia 1925 r. ponownie rozpoczął funkcjonowanie oddzielny okręg siedlecki⁸. W jego skład wchodziły powiaty: siedlecki, łukowski, radzyński, sokołowski, wschodnia część bialskiego, zachodnia część włodawskiego, konstantynowski (bez gminy Bohukały) i węgrowski⁹.

Komitet Okręgowy KPP w Siedlcach pod względem liczebności należał do najsłabszych w Polsce, a ilość członków wahała się w granicach 200-500 ludzi, przy czym wyraźny spadek uwidocznił się w latach trzydziestych w wyniku nasilających się represji władz¹⁰. W drugiej połowie 1925 r. w okręgu siedleckim istniały trzy komitety dzielnicowe: w Łukowie, Siedlcach i Sokołowie Podlaskim, do których następnie dołączyły komórki w Białej Podlaskiej, Parczewie, Międzyrzecu, Radzyniu, Sterdyni, Janowie Podlaskim, Łosicach Kosowie Lackim, Mordach, Serokomli, Wisznicach, Kocku, Węgrowie¹¹. Duża nieregularność i płynność w prowadzeniu działalności komunistycznej wynikała z nielegalnych warunków funkcjonowania. Częste aresztowania były przyczyną dezorganizacji pracy poszczególnych komórek partii, ich likwidacji i odbudowywania w tych samych lub innych miejscowościach¹².

Działalność komunistów aktywizowała się w zależności od wytycznych Kominternu, związanych z sytuacją międzynarodową lub wydarzeniami wewnętrznymi w kraju. Jej szczyt odnotowujemy w zimie 1922/1923 (propagandowa konferencja rozbrojeniowa w Moskwie), jesienią 1923 r. (rozruchy komunistyczne w Niemczech), a zwłaszcza w okresie Wielkiego Kryzysu, kiedy to odżyły bolszewickie nadzieje na rewolucję ogólnoeuropejską.

Ze względu na podważanie istnienia Polski jako państwa niepodległego oraz odrzucanie polskiego dziedzictwa narodowego¹³ komunizm od czasu najazdu bolszewickiego zwolenników poszukiwał również wśród renegatów polskiego społeczeństwa i przestępców kryminalnych¹⁴. Ideologia komunistyczna przenikała mury zakładów karnych wraz kolejnymi aresztan-

⁸ E. Horoch, dz. cyt., s. 50.

⁹ Tamże.

¹⁰ M. Bechta, *Narodowo Radykalni. Obrona tradycji i ofensywa narodowa na Podlasiu w latach 1918-1939*, Biała Podlaska 2004, s. 136; D. Magier, *Aktywność komunistyczna w regionie bialskopodlaskim w latach 1918-1938*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny”, nr 2, 2005, s. 22-31.

¹¹ E. Horoch, dz. cyt., s. 53.

¹² Tamże, s. 45.

¹³ Zob. K. Trembicka, *Komuniści o II Rzeczypospolitej...*, s. 185-187.

¹⁴ D. Magier, *Kolaboracja z bolszewikami...*, s. 24.

tami i więźniami podejrzanymi i skazanymi za działalność komunistyczną przez polski wymiar sprawiedliwości. Na przykładzie zakładu karnego w Białej Podlaskiej stwierdzić można, że odsetek osadzonych za komunizm przedstawiał się dosyć pokaźnie. Pojemność więzienia wynosiła 170 miejsc, z czego 75% przeznaczono dla mężczyzn. W pierwszej połowie lat trzydziestych XX w., kiedy to ze względu na głęboki kryzys gospodarczy ruch komunistyczny miał większe szanse na wykorzystywanie radykalnych nastrojów biedoty do szerzenia swojej ideologii, średnia liczba komunistów wśród ogółu osadzonych wyniosła ponad 30%. Największą ich liczbę odnotowano w 1934 r., kiedy to sięgnęła niemal połowy pensjonariuszy (48,7%)¹⁵.

Ciekawie przedstawia się analiza przynależności narodowej osób osadzonych za szerzenie bolszewizmu w białskim zakładzie karnym. Najwięcej spośród nich administracja więzienna określiła jako Ukraińców (41%), w następnej kolejności plasowali się Żydzi (31%), Białorusini (23%) i Polacy (5%)¹⁶. Zatem przeciwko polskiej państwowości, a taką kwalifikację prawną miała działalność komunistyczna, występowały na tych terenach głównie mniejszości, przy czym ugruntowanie narodowe przypisać w tej grupie możemy jedynie ludności żydowskiej. Wnioski co do tożsamości narodowej pozostałych grup wysuwano zwykle na podstawie wyznawanej religii, zatem właściwiej należałoby ją określać jako ludność rusińską. Nadreprezentacja ludności żydowskiej potwierdza natomiast rzeczywistą rolę Żydów w ruchu komunistycznym w międzywojennej Polsce¹⁷.

Pomimo izolowania agitatorów komunistycznych w zakładach karnych, kontynuowali oni nadal swoją działalność wywrotową, dość łatwo porozumiewali się ze sobą, a za murami więzień odbywała się wzmożona praca partyjna. Jej przejawy wzmagaly się szczególnie w okresach obchodów kolejnych komunistycznych świąt i rocznic. Na przykład przebieg wydarzeń, które miały miejsce 1 maja 1932 r. naczelnik białskiego więzienia relacjonował następująco: „O godz[inie] 9.30 więźniowie z oskarżenia z art. 102 kk [o komunizm] w celach nr 1, 2, 3, 4, 6 i 15 wznosili okrzyki i śpiewy antypaństwowe i mojego zarządzenia o zaprzestaniu takowych nie wykona-

¹⁵ Obliczenia własne na podstawie sprawozdań naczelnika zakładu karnego w Białej Podlaskiej za lata 1932-1936, Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim (dalej: APL O/Radzyn), Prokurator Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej (dalej: Prokurator), sygn. 13-16; zob. także D. Magier, *Bolszewicka propaganda*, „Myśl Polska na Podlasiu”, nr 2, Radzyn Podlaski 2003, s. 7.

¹⁶ APL O/Radzyn, Prokurator, sygn. 13-16.

¹⁷ Ocenia się, że Żydzi stanowili w KPP około 30% członków, przy czym piastowali oni z reguły funkcje kierownicze, A. Albert, dz. cyt., s. 183. E. Horoch (dz. cyt., s. 108) stwierdza, że na przełomie lat 20. i 30 XX w. faktyczna władza w siedleckim Komitecie Okręgowym KPP pozostawała w rękach Żydów. Zob. również: H. Cimek, *Poglądy Komunistycznej Partii Polski na kwestię narodową. Sprawa rozwiązania partii*, [w:] *Tragedia...*, s. 108-109; tenże, *Komuniści...*, s. 14.

li, wobec czego natychmiast zarządzono pogotowie dozorców i 5 z tych więźniów, jako najwięcej uwydatniających się i stawiających dozorcóm opór, osadzono w ciemnej celi na 48 godzin, a 22 ukarano na twarde łoże, [czyli pozbawienie pościeli], na czas 7 dni”¹⁸.

W roku następnym 1 maja osadzeni za komunizm w Białej Podlaskiej przywitani z przypiętymi do ubrań czerwonymi kokardami¹⁹, co wespół z notoryczną agitacją antypaństwową oraz demonstracyjnym lansowaniem komunizmu wobec pozostałych osadzonych było stałym elementem towarzyszącym więziennemu życiu. Cały czas informacje o losie osadzonych komunistów przekazywane były za mury, a pozostający na wolności towarzysze gotowi byli do podejmowania propagandowych działań. Kiedy w kwietniu 1936 r. w zakładzie karnym w Białej Podlaskiej grupę komunistów za próbę buntu pozbawiono prawa do widzeń i pisania listów na 4 tygodnie oraz polecono im przebrać się w ubrania więzienne, ci odmówili tego i pozostali w bieliźnie. Kilka dni potem na ręce prokuratora okręgowego wpłynęło pismo od „grupy robotników” z Międzyrzecza: „Dowiedzieliśmy się, że administracja więzienia w Białej Podlaskiej traktuje w nieludzki sposób przebywających tam więźniów politycznych. 1 kwietnia pobito ich brutalnie i odebrano im ich własne ubrania. Siedzą więc oni już trzeci tydzień w samej tylko bieliźnie. Pozbawiono ich także możliwości widzenia się z rodzinami, jak i korzystania z gazet i książek. Nie bacząc na ideowe podłoże, które zaprowadziło ich do więzienia, rozrzucano ich wśród przestępców kryminalnych traktując ich na równi i nawet gorzej aniżeli tych ostatnich. Protestujemy gorąco przeciwko tak okrutnemu obchodzeniu się z ludźmi, którzy odbywają karę za swoje najszczerze przekonania”²⁰. Często znać o sobie dawało również samozorganizowanie się komunistów za murami²¹.

¹⁸ APL O/Radzyń, Prokurator, sygn. 13, karty nie liczbowane (dalej: knlb).

¹⁹ Tamże, sygn. 14, knlb.

²⁰ Tamże, sygn. 16, knlb.

²¹ Ukarana w sierpniu 1932 r. na „twarde łoże” Małka Tetelbaum, więźniarka zakładu karnego w Białej Podlaskiej, próbowała przekazać innym osadzonym tam komunistom gryps wzywający do nieposłuszeństwa wobec administracji więziennej następującej treści: „Drogie towarzyski. Stoimy teraz w obliczu nowej sytuacji, administracja zaczęła da[wa]ć widzenia przez kraty. W sobotę mieli dużo naszych chłopców widzeń i przyjęli przez kraty, co jest dla nas rzeczą niedopuszczalną. Towarzyski nie chciały przyjąć widzenia przez kraty i jedna tow[arzyszka] protestowała w sposób bardzo głośny - potem zabrano ją pod izolatkę. Przy apelu protestowałam; starszy zaczął krzyczeć, że zaraz pójde do ciemnego karceru. Tak to wygląda, towarzysze. My musimy zaraz zająć stanowisko co do tego. To jest rzecz niesłychana, żebyśmy przyjęli widz[enia] przez kraty. Dlaczego w Siedlcach, gdy tow[arzyszom] chciano dać [widzenia] przez kraty, nie przyjęli, nie bacząc na to, że przyjechano z dalekich miejscowości. Musimy się porozumieć z pozostałymi tow[arzyszami], żeby nikt nie przyjął [widzenia przez kraty]”, tamże, sygn. 13, knlb.

Bardzo ważną rolę koordynatora działań i ośrodka kontaktowego dla poszczególnych komórek („jacjejek”) pracy komunistycznej spełniały struktury (również nielegalnej) integralnej formacji pomocniczej ruchu komunistycznego, jakim była Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom, zwana potocznie Czerwoną Pomocą. Oficjalnym celem MOPR była opieka nad więzionymi komunistami, jednak faktycznie pełniła ona funkcje zaplecza finansowego ruchu, stanowiła kolejny szczebel w agenturalnej prosowieckiej siatce i spełniała rolę koordynatora w kontaktach poszczególnych komunistycznych „jacjejek”. Fundusze na utrzymanie „zawodowych” komunistów otrzymywała MOPR ze Związku Sowieckiego, jako formę eksportu rewolucji. Model przepływu funduszy z ZSRR do komunistów w Polsce znajdziemy opisując działalność zaangażowanej w MOPR na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX w. mieszkanki Radzyna Podlaskiego, Enii Etli Edelman²². Za pieniądze otrzymywane zza wschodniej granicy Polski, z Gostomela koło Kijowa na Ukrainie, Enia Edelman, zwana przez swych towarzyszy Anitą (lub Anetą), utrzymywała stały kontakt z więzionymi komunistami oraz pośredniczyła w ich kontaktach między sobą. Bardzo ożywiona korespondencja i liczne wyjazdy nie pracującej nigdzie dwudziestoletniej Żydówki wzbudziły podejrzenia radzyńskiej policji. Po otrzymaniu sądowego zezwolenia jej korespondencję objęto dyskretną kontrolą śledczych. Listy i grypsy były przechwytywane, fotografowane, a następnie docierały do adresatów. Po wszczęciu sprawy prokuratorskiej²³ weszły doń w formie dowodów rzeczowych, stanowiąc obecnie bardzo ciekawe źródło do badań nad działalnością komunistów osadzonych w zakładach karnych, uzupełniające akta wytworzone przez struktury KPP, wymiar sprawiedliwości i administrację państwową. Kilkadziesiąt zachowanych w ten sposób listów, które nadchodziły do Enii Edelman, a następnie rozsyłane były do właściwych adresatów, daje nam dziś żywy obraz:

- a) komunistycznej konspiracji więziennej;
- b) finansowania ruchu komunistycznego;
- c) życia komunistów za murami zakładów karnych;
- d) stylistyki wewnątrz komunistycznej oraz
- e) uzmysławia jakie wydarzenia z ówczesnego życia społeczno-politycznego absorbowały osoby zaangażowane w komunizm.

Autorami listów są: 1) Mordko Nachtigal, zwany przez swych towarzyszy Beniek lub Szumski, odsiadujący karę 11 lat pozbawienia wolności w zakładzie karnym w Siedlcach (od 19 marca 1925 r.) za działalność komunistyczną i za szpiegostwo na rzecz Związku Sowieckiego; 2) Jan Karaś,

²² Zob. fot. nr 1.

²³ Akta Sędziego Śledczego przy Sądzie Okręgowym w Białej Podlaskiej nr 52/30, APL O/Radzyń, Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej (dalej: SO), sygn. 760.

odsiadający karę 10 lat (od 19 maja 1928 r.) w zakładzie karnym w Grudziądzu; 3) Enia Edelman z Radzyna Podlaskiego, koordynatorka utrzymująca łączność między osadzonymi komunistami, a jednocześnie narzeczona Nachtigala; 4) Beniek Brand, kontakt polskich komunistów w Kijowie; oraz 5) robotnicy sowieccy utrzymujący kontakt z odsiadującymi wyroki polskimi komunistami na zasadzie „moralnego wsparcia” - Julia Puchcińska i [?] Danilenko z fabryki w ukraińskim Gostomelu. Wszystkie przechwycone przez wymiar sprawiedliwości listy pochodzą z okresu od maja do lipca 1930 r.

Fot. nr 1. Enia Etlia Edelman²⁴.



Konspiracja

Rozrzućeni po różnych zakładach karnych komuniści utrzymywali ze sobą kontakt za pośrednictwem osób spełniających rolę skrzynek kontaktowych. Tak jak Enia Edelman, funkcjonowały one w (formalnych lub nie) strukturach MOPR. Na udostępnione przez nich adresy nadchodziły listy od komunistów osadzonych w polskich więzieniach, zaś ich zadaniem było kierowanie ich do właściwych adresatów oraz spełnianie życzeń więźniów odnośnie zaopatrzenia w pieniądze, literaturę polityczną i informacje z życia politycznego i wewnątrzpartyjnego. Korespondencja ta kierowana była dwoma różnymi drogami: pocztą oficjalną, kiedy przesyłano listy nie kompromitujące organizacji, oraz poza cenzurą zakładu karnego, zapewne poprzez odwiedzających lub straż więzienną. W prowadzonej korespondencji zachowywano reguły konspiracji.

²⁴ Tamże, załączniki.

List J. Karasia do E. Edelman z 12 maja 1930 r.²⁵.

„Ja bardzo proszę Ciebie, żebyś po przeczytaniu niniejszego listu natychmiast jego spaliła”.

List J. Karasia do E. Edelman z 16 maja 1930 r.²⁶.

„[...] Dziś wysyłam Tobie czwarty list informacyjny, poza okiem kacyków faszyzmu, i nadmieniam, że w miarę potrzeby będę Ci mógł stale wysyłać niniejszą drogą. Natomiast po drodze, czy też tam u Ciebie, na ostatniej poczcie, nie jestem pewny czy podobni kacykowie faszyzmu nie kontrolują listów nadchodzących do Ciebie. Rozumiem, że trudno to wiedzieć, jednakże można spostrzec bodaj po zewnętrznym wyglądzie koperty (czy należycie zalepiona, czy nie ma jakichś znaków itp.).

Co się tyczy pisania do mnie w ten sposób z wolności, to niestety dotychczas tego nie zawojowałem. Ale może da się zrobić i to. Jeśli będę miał drogę pewną od Ciebie do mnie, to postaram się o tym zawiadomić. A na razie w miarę konieczności proszę pisać do mnie niewidzialnym atramentem - sokiem pomarańczowym wewnątrz koperty (a nie na liście!), tj. w samej kopercie. Ale przed pisaniem, dla wygody, należy kopertę przeznaczoną do wysłania zupełnie rozkleić nad parą, napisać sokiem na wewnętrznej stronie i zlepić kopertę z powrotem. Następnie zaopatrzyć w list normalny, niepodejrzanej treści, i wysłać na mnie drogą zwykłą. Ja tutaj zdołam przeczytać. Tak też proszę zrobić, jeśli zachodzi potrzeba, z listem mego Beńka do mnie.

Należy też przewidywać, że i moja dotychczasowa droga do Ciebie zepsuje się. Wówczas byłbym zmuszony pisać do Ciebie również w taki sam sposób, jak wskazałem Tobie wyżej. A dlatego uważam za wskazane wyjaśnić sposób czytania pisma pisanego sokiem. Otóż takie pismo przed czytaniem należy dobrze nagrzać, niby zasmalić, nad lampą, ale w żadnym razie nie spalić, i wtedy można będzie czytać. Ja, co prawda, lampy nie mam, ale wystaram się o świecę.

Są jeszcze inne sposoby pisania, ale nie mogę tutaj ich opisać. Chciałem wykorzystać dzisiaj [list] na [sprawy] najważniejsze. A przede wszystkim czy nie będę sprawiał Tobie wielkich trudności? Jeśli nie będzie to tobie ciężar, to proszę byś od czasu do czasu w listach jak zwykle przysyłała mi jeden znaczek pocztowy do listów, bo chcąc wysłać list „na lewo” potrzebny jest znaczek, a u nas ich trudno mieć. Więcej [jak] jednego nie puszcza, a raczej zatrzymają w kancelarii. A w takim razie, chociaż nie przepadnie, ale już tego znaczka z kancelarii wykorzystać „na lewo” nie da się.

²⁵ Tamże, s. 32.

²⁶ Tamże, s. 52-53 v.

miesięcznym wpływie sum w granicach 10-113 zł.²⁹ Poza pulą środków z sowieckiej kasy państwowej przeznaczonych na eksport rewolucji do krajów ościennych, ciekawym rozwiązaniem było przerzucenie ciężaru utrzymania „męczenników komunizmu” w Polsce na barki rosyjskich robotników. Otóż robotnicy danego przedsiębiorstwa sowieckiego zobowiązywali się do opieki nad konkretnym komunistą w Polsce w postaci wciągnięcia go na listę płac. W ten sposób Mordko Nachtigal został honorowym majstrem w fabryce w ukraińskim Gostomelu, skąd jego pobory przesyłano do MO-PR-owskich punktów kontaktowych. Jak wiele innych rozwiązań komunistycznych system ten wkrótce zaczął szwankować. Prowokowało to pojawienie się wyrazów niezadowolenia ze strony komunistów przebywających w polskich więzieniach i prób „zmiękczenia” Rosjan opisywaniem swojej ciężkiej doli. W odpowiedzi otrzymujemy obraz chaosu organizacyjnego panującego w ZSRR jako namiastkę sowieckiej „permanentnej rewolucji”.

List M. Nachtigala do [?] Kunickiego z 1 lipca 1930 r. (ówczesne tłumaczenie z jęz. rosyjskiego)³⁰.

„[...] Po przyjęciu indywidualnego nade mną „szeferba” przez robotników fabryki, po mianowaniu mnie honorowym majstrem fabryki, po uroczystym nadaniu obietnic pomocy materialnej i moralnej ze strony wszystkich robotników i robotnic Gostomela, na czele ze swoim Zawpomoc - Morawskim, kolektywem i part[yjną] jacejką, już od dwóch miesięcy prawie między nami zerwane są stosunki. [...]

W chwili kiedy reakcja intensywniej niż kiedy indziej szykuje wewnątrz grunt dla wojennej awantury (układ piłsudczyków-faszystów z ukraińskimi faszystami za rachunek Radzieckiej Ukrainy itp.), kiedy pierwszym nam uwięzionym daje się odczuwać łono zapłomienionego faszyzmu, to w tym czasie wy zaprzestaliście nas podtrzymywać moralnie i materialnie. [...]”.

List M. Nachtigala do J. Puchcińskiej (niedatowany, ówczesne tłumaczenie z jęz. rosyjskiego)³¹.

„Niezależnie od Twego zawiadomienia o tym, że przekazujecie mi regularnie, każdy miesiąc, minimum 25 rub[li], ja od połowy miesiąca maja gotówki [1930 r.] gotówki nie otrzymałem. [...]”.

²⁹ Tamże, s. 33, wykaz pieniędzy i paczek nadesłanych do M. Nachtigala przebywającemu w zakładzie karnym w Siedlcach w okresie od 28 maja 1927 r. do 17 lipca 1930 r.

³⁰ Tamże, s. 21.

³¹ Tamże, s. 21 v.

List M. Nachtigala do B. Branda (niedatowany, ówczesne tłumaczenie z jęz. rosyjskiego)³².

„Gotówki ja do tego czasu nie otrzymałem. Należałoby tam [w fabryce w Gostomelu] zaciągnąć informację [o przyczynie], a to że pieniądze nie są nam zbyteczne pisać nie będziemy”.

List B. Branda do M. Nachtigala (niedatowany)³³.

„Słuchaj! Ty mnie wymyślasz, lecz wierz mi, że uczyniłem, co tylko mogłem zrobić i na co miałem siły i ze Skarbkomit[etetu], i z Polit[bi]urem, i [z] innymi, jak z Wiszniewskim ja nie mało rozmawiałem, lecz z tego nic nie wyszło. Tylko dlatego, że oni nie umieją was cenić należycie, gdy ty mówisz, przekonujesz, oni jak gdyby zgadzają się, obiecują, lecz z tego nic nie wychodzi. O[kręgowego] K[omitetu] Chemików - związek oddziela się. U nas likwidacja, wszystko przechodzi do Centr[ali], także Kalinin i cały ten aparat rozchwiał się i nawet nie wiem, gdzie oni są. Centrum związkowej pracy jest Charków i w związku z likwidacją zostały nadane większe prawa komitetom fabrycznym (zawkomitetom), także Gostomelski Fabryczny Komitet jest obecnie centrum naszej pracy. Ja byłem tam, przecież Ty wiesz o tym, obiecywali zbierać nie mniej niż 25 rubli na miesiąc. Ja przeprowadziłem to przez partię, przez zebranie fabrycznego komitetu według cechów, robotnicy zgodzili się regularnie wypełniać swoją obietnicę, straciłem tam parę dni. Parę razy przypominałem im, w ostatnich czasach, tj. dwa miesiące temu byłem tam, porozumiałem się z administracją fabr[ycznego] komitetu i z jaczeką MOPR-u, że to powinno być i będzie zrobione, a rezultat teraz widzisz. Zaledwie tylko rozchorowałem się i wyjechałem z okręgu, jak wszystko się rozpadło. Postaram się, zrobię wszystko, co będzie w moich siłach. [...]

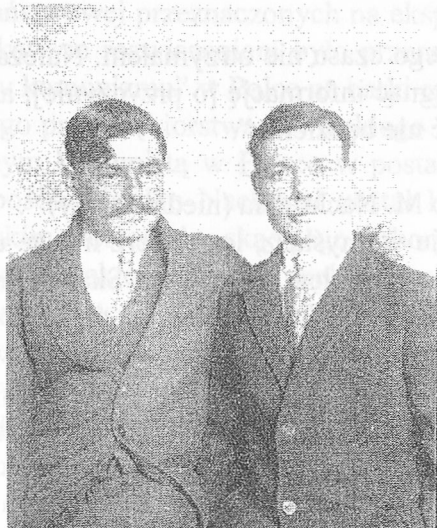
Od chłopców z Grudziądza otrzymałem zdjęcie fotograficzne razem z Karasiem. Nie mogę w żaden sposób zrozumieć, dlaczego wszyscy tak porządnie ubrani..., a wyście wzięli z nich przykład. Dlaczego nie zdjąć się w tych odrębnych warunkach więzienia, dlaczego nie pokazać rosyjskiemu robotnikowi i chłopu prawdziwy, ponury obrazek pańskich uniwersytetów. Naprawdę wyglądacie jak w Karsbadzie, jak u ciepłych wód! Ja myślałem, że zobaczę was w więziennych ubraniach. To byłoby to, co dałoby obraz waszego życia. [...] [zob. fot. nr 3].

Pisz jak najwięcej o położeniu, przede wszystkim panów, o kryzysie, o więziennym życiu, o rozstrzelaniu we Lwowie komunistów, postaraj się dać jasny obraz”.

³² Tamże, s. 20 v.

³³ Tamże, s. 80 v

Fot. nr 3. Jan Karaś wraz z innym komunistą w zakładzie karnym³⁴.



Działalność komunistyczna za murami

Administracja więzienna starała się ograniczyć do minimum możliwość destrukcyjnego ideowo oddziaływania więźniów-komunistów na współosadzonych poprzez dzielenie ich na grupy, odosabnianie, cenzurę korespondencji czy też sankcje w przypadku wykrycia nielegalnej działalności. Jednakże pomimo prób izolowania osób osadzonych za działalność komunistyczną, dla „zawodowych agitatorów” pobyt w więzieniu stanowił kolejną okazję do propagowania bolszewickiej ideologii wśród współwięźniów, pracy formacyjnej w duchu markszystowsko-leninowskim oraz prowadzenia komunistycznych akcji propagandowych. Mogli liczyć na przedterminowe zwolnienia spowodowane amnestią lub wymianą więźniów między władzami Polski i Związku Sowieckiego.

List J. Karasia do E. Edelman z 16 maja 1930 r.³⁵

„Przychodzę ze swoją skromną radą dla Ciebie w sprawie wyjazdu N[achtigala] z Siedlec. Otóż wszystkich więźniów politycznych faszyci dzielą na dwie zasadnicze kategorie - za komunizm i za szpiegostwo. Nie wszędzie obydwie te kategorie korzystają z jednakowych praw. I tutaj u nas tow[arzystwo] za szpiegostwo z art. 111 siedzą od nas oddzielnie i na kryminalnych warunkach. Nawet własne ubrania im zabrali. My pomóc temu nie możemy. Więc mimo że pragnę zobaczyć się z przyjacielem N. i J., pomimo że chciałbym razem z Tobą, abyśmy byli razem, to jednak biorąc pod uwagę

³⁴ APL O/Radzyń, SO, sygn. 760, załączniki. Na odwrocie zdjęcia napis: „Drogiej przyjaciółce Anecie w dowód przyjaźni - Jan. Grudziądz, maj 1930”.

³⁵ Tamże, s. 54.

powyższe warunki, niestety poradzić, ażeby tu przyjechali, nie mogę. Miałbym sumienie nieczyste. Takie same warunki dla art., 111 i 126, [czyli za komunizm, są] i w Rawiczu. A jak jest w Koronowie - trudno mi powiedzieć, ale podobno tam nie lepiej. Konkretnie mówię - niech przekształci swoje życie na miejscu lub niech stara się do Koronowa. Chociaż w Koronowie politycznych praw nie zapewniam. Powtarzam, że u nas w Grudziądzu za szpiegostwo pozbawili praw, więc niech N[achtigal] ze swoim art. 111 i 126 będzie ostrożny. Pozdrów ich, lub niech stara się do Koronowa.

[...] Wyjaśnię Ci przyczynę, dlaczego tak trudno mi pisać. Otóż byłem ogromnie szykanowany i prześladowany ze strony prokuratury i władz więzienia. Zwłaszcza wyrażało się to w systematycznym konfiskowaniu mi listów, jak nadchodzących do mnie, tak i wysyłanych przeze mnie. Byłem b[ardzo] zaniepokojony i zdenerwowany. Zrobiłem awanturę i dostałem karę. Skarżyć się do świata nie mogłem, gdyż byłem absolutnie izolowany. Jedyne wyjście: wyjazd, głódówka lub awantura. Wybrałem to ostatnie. W rezultacie trochę unormowało się. Ostatnio Komitet Jedności Robotniczo-Chłopskiej wystawił moją kandydaturę do Sejmu. Kacyki oczywiście skreślili, albowiem mam ciężkie więzienie i pozbawiony [jestem] tzw. praw obywatelstwa. Pisałem do Komitetu. Wszystko to miało polityczne znaczenie i władze dały spokój, ale często, np. co tydzień pisać, czy też dwa r[azy] na tydzień, nie wolno. Więc czasami jestem zmuszony przeczekać jakiś czas. Często też nie mogę pisać, jak to dziś piszę. Walczyć stale nie można, tym bardziej że nie ma czasu.

Na Twoje pytanie nad czym pracuję, odpowiadam: że nasza Komuna dość liczna, bo składa się z 91 towarzyszy. Wszyscy tworzą silną, zdyscyplinowaną organizację. Komuna silna wedle przysłowia: w zdrowym ciele - zdrowy duch. W Komunie, prócz kierownictwa, jest Komisja Kulturalno-Oświatowa, do której wchodzi i ja. Wedle uchwały prowadzimy na szeroką skalę w całej Komunie nauki społeczne, a czołowe zadanie - program Kominternu (Międzynarodówki Komunistycznej). W tym kierunku prowadzimy szturmową propagandę. Zimą i całą wiosnę kujemy program codziennie, aż miło. Trzeba przygotowywać się do referatów, szperać w materiałach itd. Wszystko to pochłania cały czas. Chwili wolnej nie ma. Nawet gazety czytam podczas obiadu. Tak pracujemy wszyscy jak mrówki. Czasami odczuwam znużenie, ale jestem zadowolony.

[...] Dostałem wyrok bezterminowy, tj. dożywotni; apelacja i kasacja [wyroków] potwierdziła, ale tzw. amnestia kuca Piłsudskiego, pachółka międzynarodowego imperializmu, zmniejszyła mi [karę] na 10 lat³⁶.

³⁶ Ustawa z dnia 22 czerwca 1928 r. o amnestii z powodu dziesięciolecia odzyskania niepodległości przez Państwo Polskie (Dz.U. z 1928 r., Nr 70, poz. 641). Art. 6 ustawy stwierdzał, że „kary pozbawienia wolności orzeczone w rozmiarze przenoszącym lat dziesięć lub

[...] Prócz tego miałem zawiadomienie, że przy najbliższej wymianie więźniów politycznych mam jechać do ojczyzny międzynarodowego proletariatu - ZSRR. [...]"

Komunistyczna stylistyka

Uderzające jest posługiwanie się prosowieckich agitatorów charakterystycznym komunistycznym językiem propagandowym również w kontaktach między sobą, co świadczyć może bądź to o niezachwianej wierze w myśl marksizmu-leninizmu, bądź o obowiązującej stylistyce wewnątrz ruchu komunistycznego.

List J. Karasia do M. Nachtigala (niedatowany, ówczesne tłumaczenie z jęz. ukraińskiego).

„[...] Pierwszy maja był zawsze dniem przeglądu sił rewolucyjnego proletariatu w międzynarodowej skali. W tym roku tym więcej nosił on bojowy charakter. Pogłębiający się z dniem każdym kryzys kapitalizmu i sprzeczności rozsadzają wąskie ramy starego, imperialistycznego świata. [...] Masę kolonii wyzwala się z pod obłudnej frazeologii swojej burżuazji i przechodzi do otwartej walki z imperializmem (Palestyna, Indie). Rewolucja w Chinach [...], Berlin, Jawa, Paryż, Szanghaj, Londyn i Kalkuta, Nowy Jork i Filipiny - fala rewolucji obejmuje całą kulę ziemską. Najsilniejszą dźwignią rewolucji jest proletariat w ZSRR. Budowa socjalizmu jest silnym czynnikiem w międzynarodowej rewolucji. Pierwszy raz w historii ludzkości pracujące masy dają przykład, jak można bez wyzysku i eksploatacji, bez kryzysów gospodarczych, pięknie i prędej rozwijać narodową gospodarkę. A tu, w faszystowskiej Polsce, szaleje krwawy terror. Światowy kryzys przede wszystkim silnie podważa zgniłe podwaliny polskiego kapitalizmu. Jeszcze raz nadciąga fala rewolucji. Robotnicze masy jeszcze raz odważnie wychodzą na ulicę i stawiają opór najmitom faszyzmu. [...]"

List Jana Karasia do E. Edelman z 16 maja 1930 r.³⁷.

„[...] Faktycznie i bez okular[ów] widać, że stary, przestarzały, zgniły świat imperialistyczny wali się. Produkcyjne siły tak rozrosły się, że rozsadzają stare formy kapitalistycznego ustroju na wszystkich frontach. Stare ramki świata imperialistycznego trzeszczą. Szerokie masy pracujące, od wieków gnębione przez kapitalizm, coraz bardziej radykalizują się i stają śmiało do boju za socjalistyczną rewolucję, za dyktaturę proletariatu. Klasa robotnicza uświadamia się i masowo staje w szeregi walecznego proletariatu

dożywocie, ogranicza się o lat dziesięciu, karę zaś śmierci zamienia się na karę piętnastoletniego ciężkiego więzienia”.

³⁷ APL O/R, SO, sygn. 760, s. 53 v.

pod kierownictwem swojej wiernej, bojowej i zwycięskiej partii komunistycznej i Kominternu. Rewolucja nadchodzi szybkimi krokami i mocno wierzę, że ona niesie zagładę kapitalizmowi, a dyktatura proletariatu zagwarantuje zupełne wyzwolenie ludzkości. A wtem zostaną wyzwoleni najlepsi bojownicy klasy robotniczej - więźniowie polityczni. Wyjdzie Twój Beniek [nachtigal] i inni. Wyjdą wszyscy. Wyjdę i ja. Wtedy urządzimy sobie serdeczne powitanie. Prawda? A więc pluję z 4 piętra na Piłsudskiego i jego amnestię, na swój wyrok i na cały świat kapitalistyczny”.

List M. Nachtigala do J. Karasia z 29 maja 1930 r.³⁸

„[...] Winszuję Ci Twego powrotu do zdrowia. Na złość i na zgubę męczącym Ciebie katom - białym Polakom, Ty jeszcze będziesz pracował na chlubę proletariackiego dzieła proletariackiej rewolucji. Wierz, że zarówno ja, jak i krąg moich towarzyszy, którzy znają Ciebie z naszych rozkazów [opowiadań - D. M.] i z Twoich listów, i bez Twoich zapewnień jesteśmy przekonani, że nie opuścisz rąk. Ty jesteś proletariuszem, więcej niż lenincem [leninowcem - D. M.], a w dodatku jesteś rewolucjonistą starej daty, a takim nie przystoi siedzieć z założonymi rękami w myśl przysłowia: „moja chata z brzegu”. [...]”

List J. Puchtińskiej do M. Nachtigala z 21 czerwca 1930 r. (ówczesne tłumaczenie z jęz. rosyjskiego)³⁹

„[...] Co się tyczy międzynarodowego położenia u nas w ZSRR, Polska coś tam zamyśla wystąpić przeciwko naszemu związkowi. U nas obecnie prowadzi się wielkie przygotowania w wojskowych oddziałach, my nie boimy się żadnego napadu, proletariat całego świata nam dopomoże. Że wojna musi być, o tym dobrze wiemy i my zawsze jesteśmy gotowi obronić naszą socjalistyczną ojczyznę. [...]”⁴⁰

List [?] Danilenko do M. Nachtigala z 21 czerwca 1930 r. (ówczesne tłumaczenie z jęz. rosyjskiego)⁴¹

³⁸ Tamże, s. 54 v.

³⁹ Tamże, s. 82.

⁴⁰ Na przełomie lat 20. i 30. XX w. dał się odczuć wzrost napięcia między ZSRR a Zachodem, którego efektem było wzmożenie psychozy wojennej na Kremlu, przekładającej się na propagandę wewnątrzsowiecką. Szczególnie zwracała ona rolę na domniemane zakusy interwencyjne Polski, która jakoby miała na celu dokonanie zaboru Ukrainy, O. Ken; „Alarm wojenny” wiosną 1930 roku a stosunki sowiecko-polskie, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 35, 2000, s. 41-74; zob. także: J. J. Bruski, *Sowieckie przygotowania wojenne w 1930 r. w ocenie attaché wojskowego RP w Moskwie*, „Arcana”, nr 68, (2/2006), s. 140-155.

⁴¹ APL O/R, SO, sygn. 760, s. 81v-82.

„[...] Pokrzepiajcie swoje siły w cierpieniu, prędko nastąpi koniec, my także postępujemy za waszym przykładem i pokrzepiamy się na froncie naszego sowieckiego rozwoju. A tymczasem z komunistycznym pozdrowieniem dla Ciebie i dla tych wszystkich, którzy cierpią za sprawę robotniczej masy [...].”

Fot. nr 4. Gryps M. Nachtigala do E. Edelman⁴².

Lublin / Lipca 1930.

drogie dziecko:
 Twój list do mnie Ci poszedł o naszym
 niedowierzaniu, jednak nie mogę do niego się
 i w złości nie Ci za to niefunkcyjnie
 16 tego widzenia. W tej chwili jestem na
 celbie się. Bo coś Ty mówisz do lat 10
 o tym listie? O jakim rozprawiam moją
 jakiegoś rady, nie mogę Ci dać w tym celu z Two
 i niech ten list jest by ty nie pasterzować
 i nie przesławać ten bo rad nie absolutnie
nie niefunkcyjnie ności z tego powodu
 mam nie prosić i prosić nie mogę. Nie zob
 sama z ich - woli a i z. nie w marzą
 sobie chcieli. Zależy na funkcji listy
 do Ciebie adresowane nie było / aca to
 jakieś dla mnie bardzo ważne. Zależy
 owa tu dwa listy. Pochodzi się by ja wiss
 wyjechać poleconymi z Lubli na lub
 brzojnie ma adres: Kijot ul. Siergiejewa
 sama 144 ul. 18. Bałtów a drugi - Soko
 ma Lublińskowa Okupne. Ny pacy korony
 Rezerwy mi przesyła: Pochodzi się by te listy
 zostały wysłane przez pocztę. Najprościej
 do czoł. Tłumi list. Może one dostaną
 adres te przez wianic i funkcje C. Może
 ty w sobotę nie w wyjechać do Kijowa
 pierwszy raz ale poleconymi: Zafirma
 w tym wyjeździe wyjechać mi te 10-15 zł.
 goty w drugą stronę zają od nim p. Toła
 przejechać do Warzawy w wigili
 z Kiszczak wyjeździe swoje bracie.

Aktualności społeczno-polityczne

Przebywając w zakładach karnych komuniści bynajmniej nie tracili zainteresowania wydarzeniami z życia politycznego oraz społecznego, które mogli wykorzystywać w bieżącej pracy propagandowej. Stąd nieustanne przypominanie osobom pełniącym funkcje „skrzynek kontaktowych” o potrzebie regularnego zaopatrywania w prasę, zwłaszcza w okresie istotnych wydarzeń społeczno-politycznych. Dziś stanowią one doskonałe źródło charakteryzujące stosunek doń komunistów, zwłaszcza zaś jeśli chodzi o opis

⁴² Tamże, załączniki.

rodzącego się na Ukrainie zjawiska sterowanego głodu⁴³. Tłumaczenie jego przyczyn nie wychodzi już jednak poza ramy ówczesnej bolszewickiej propagandy.

List M. Nachtigala do E. Edelman z 26 maja 1930 r.⁴⁴.

„[...] Mam do Ciebie prośbę. Od 1 czerwca, zapewne do 5-6 [czerwca], odbędzie się Kongres Berliński⁴⁵. Kup mi gazety „Folkeszeitung” za 2, 3, 4, 5 czerwca (a może i następne, dopóki będzie sprawozdanie z Kongresu). Wytnij tam tylko to sprawozdanie i wyślij mi je w liście. 4 czerwca wycinki za 2 i 3, a 6 czerwca za 4-5 itd. [...]”

List J. Puchtińskiej do M. Nachtigala z 21 czerwca 1930 r. (ówczesne tłumaczenie z jęz. rosyjskiego)⁴⁶.

„[...] Obecnie u nas są duże trudności z produktami spożywczymi, robotnik pracuje bez mięsa, można powiedzieć, że nawet jest głód; robotnik huty szklanej musi pracować na kawałek chleba i butelkę mleka. Przyczyna tego jest taka, że gdy na wiosnę u nas zaprowadzono kolektywizację, nie-uświadomione włościństwo (ci którzy nie chcieli przystąpić do kolektywów) wyrznęło bezlitośnie bydło, co odbiło się obecnie i przyczyniło się do trudności aprowizacyjnych. Już z górami od miesiąca u nas na Ukrainie wyrobniczy nie mają mięsa, prócz jednych sanatoriów”.

List [?] Danilenko do M. Nachtigala z 21 czerwca 1930 r. (ówczesne tłumaczenie z jęz. rosyjskiego)⁴⁷.

„[...] Również chcę napisać trochę o naszym położeniu, o kłopotach. Najgłówniejszą rzeczą jest to, że w związku z przejściem do kolektywizacji nastąpiła wielka rzeź bydła i trzody - to jest wszystko dziełem kulaków

⁴³ Stalinowska polityka rolna (kolektywizacja) wywołała na Ukrainie zjawisko głodu w latach 1932-1933 (Wielki Głód; ukr. *Hołodomor*), który pochłonął ok. 6 mln ofiar, na długie lata kładąc się cieniem również na ukraińskiej kulturze i duchowości, zob. np. N. Werth, *Państwo przeciw społeczności. Przemoc, represje i terror w Związku Sowieckim*, [w:] S. Courtois i inni, *Czarna księga komunizmu*, Warszawa 1999, rozdział *Wielki Głód*, s. 158-166; E. Rybałt, *Wielki Głód i śmierć ziemi na Ukrainie w latach 1932-1933. Sprawozdanie z konferencji w Vincenzy (Włochy)*, „Kultura i Historia”, http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/nr5/artykuly/rybalt_ewa.html, nr 5/2003.

⁴⁴ APL O/Radzyń, SO, sygn. 670, s. 56 v.

⁴⁵ Kongres Berliński - zjazd przedstawicieli rewolucyjnych organizacji chłopskich, który odbył się w Berlinie pod patronatem Kominternu w dniach 27-29 III 1930 r.; zob. Np. H. Cimek, *Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” 1928-1931*, Lublin 1973; D. Magier, *Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” w opinii władz państwowych II Rzeczypospolitej*, „Głaukopis - pismo społeczno-historyczne”, nr 5/2006, w druku.

⁴⁶ APL O/Radzyń, SO, sygn. 760, s. 81 v.

⁴⁷ Tamże, s. 81v-82.

u nas w obecnym czasie. Robotnicy Kijowa wyrazili zgodę i podpisali się, że nie będą otrzymywali sadła i mięsa. Już od miesiąca zaopatrują w mięso tylko Czerwoną Armię, zakłady lecznicze i zaledwie mały procent mięsa dostają stołówki robotnicze. Nie ma mowy o tym, że są duże trudności do pokonania, no mnie się wydaje, że jeszcze można wytrzymać. Jednak jest dużo wśród nas ludzi takich, którzy zanadto narzekają [w oryg. „kraczą”], trzeba tracić dużo energii na powstrzymywanie ich. Co się tyczy kolektywizacji, to jeszcze dużo pozostało do zrobienia, najwięcej kułaków jest na Ukrainie, którzy wrogo do niej odnoszą się. [...]

List M. Nachtigala do B. Branda (niedatowany, ówczesne tłumaczenie z jęz. rosyjskiego)⁴⁸.

„[...]Ostatnie nowości to pojednanie się piłsudczyków z ukraińskimi faszystami na rachunek wstępu do [anty]sowieckiego sojuszu i ostatnie wypadki wewnętrzne⁴⁹. [...] O dużo więcej nas interesuje odbywający się zjazd „Wap”⁵⁰. Czy nie można byłoby otrzymać krótkie określenie wszystkich pytań zjazdu z przyjętymi uchwałami?”

⁴⁸ APL O/Radzyń, SO, sygn. 760, s. 20 v.

⁴⁹ Zob. przypis 40.

⁵⁰ Najprawdopodobniej powinno być WKP - Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików). XVI zjazd WKP(b) odbył się w dniach 26 czerwca - 13 sierpnia 1930 r.